

Dr John Oswalt, Kings, sesja 23, część 3

2 Królów 11-13, część 3

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Leszczyna i Jehoachaz, werset 17 rozdziału 12. Mniej więcej w tym czasie Leszczyna, król Aramu, wyruszył, zaatakował Gat i zdobył je. Następnie zwrócił się do ataku na Jerozolimę.

Ale Joasz, król Judy, zabrał wszystkie święte przedmioty poświęcone przez swoich poprzedników, Jehoszafata, Jorama i Ochozjasza, królów judzkich, oraz dary, które sam poświęcił, i całe złoto, które znajdowało się w skarbcach świątyni Pańskiej i pałacu królewskiego, i wysłał ich do Leszczyny, króla Aramu, który następnie wycofał się z Jerozolimy. Jaka w tym ironia? Co się właśnie wydarzyło? O czym właśnie rozmawialiśmy? Świątynię i wszystkie pieniądze wydane na remont i odnowienie świątyni. A tu chodzi o Hazel.

Wow. Co się stało? Kings tylko to sugeruje. A wskazówka pojawiła się na początku rozdziału.

Czynił to, co było słuszne w oczach Pana, tak długo, jak mu pouczał Jehojada. Przejdź do 2 Kronik, rozdział 24. Nie mam łatwej odpowiedzi, dlaczego nie ma tego w Księdze Królewskiej.

Mam odpowiedź, ale nie jest ona łatwa. Werset 17: Po śmierci Jehojady przyszli urzędnicy Judy i złożyli hołd królowi, a on ich wysłuchał. O mój Boże.

O mój Boże. Tak kilka słów, a tak zabójcza implikacja. Co oni zrobili? Co to znaczy składać hołd? Może jakiś inny.

Tak. Czcić. Mamy tutaj kilka innych tłumaczeń.

Pokłonił. Co oni robili? Smażyli go. Dokładnie.

Och, jesteś najlepszym królem, jakiego kiedykolwiek mieliśmy. Byłeś taki wierny. Byłeś wobec nas wszystkich bardzo równy.

Och, po prostu uważamy, że jesteś wspaniały. I co zrobił? Co to mówi? Słuchał ich. O mój Boże.

Moje zdanie jest takie: nigdy nie wierzyć twoim komunikatom prasowym. Słuchał ich. A teraz dlaczego to zrobił? Pozwól, że cię o to zapytam.

Pytasz, czy Biblia nam to mówi? Nie, tak nie jest. Ale wszyscy jesteście dojrzałymi ludźmi. Czemu to zrobić? On to polubił.

On to polubił. Wszyscy lubimy być posmarowani masłem. Jaka jest zatem obrona przed tym? Dobry.

Uzyskaj swoją tożsamość od Boga i nikogo innego. Tak, jesteś wart śmierci księcia nieba. Jeśli to nie jest tego warte, to nie wiem, co jest.

Co jeszcze? To jest pozytywna strona. A co powiesz na negatywną stronę? No cóż, nigdy nie miał mocnych przekonań. Tak, zrobił to z powodu radości, jaką odczuwał będąc pod presją.

Tak tak tak. Wydaje mi się, że drugą stroną jest długie spojrzenie w lustro i stwierdzenie: to ja położyłem Jezusa na krzyżu. Jestem kobietą, która umieściła Jezusa na krzyżu.

Och, jesteś wspaniały. Dziękuję bardzo. Ale wiem, kim jestem.

Wiem, do czego jestem zdolny. On słuchał. Więc idziemy dalej.

Nie mamy tu czasu. Kończy nam się czas. Ale oni, teraz, zauważyłem, że to mówi ich.

Nie jest powiedziane, że Joash to zrobił. Opuścili świątynię Pana, Boga swoich przodków, tę, w którą włożyli wszystkie pieniądze – czcili słupy i bożki Aszery.

Z powodu ich winy gniew Boży spadł na Judę i Jerozolimę. Chociaż Pan posłał do ludu proroków, aby ich sprowadzili z powrotem do Niego, chociaż świadczyli przeciwko nim, nie chcieli słuchać. Wtedy Duch Boży zstąpił na kapłana Zachariasza, syna Jehojady.

Stanął przed ludem i powiedział: Tak mówi Bóg. Dlaczego sprzeciwiacie się przykazaniom Pana? Nie będzie ci się powodziło, bo opuściłeś Pana. Opuścił cię.

Ale oni spiskowali przeciwko niemu. I na rozkaz króla ukamienowali go na śmierć na dziedzińcu świątyni Pańskiej. Król Joasz nie pamiętał hesed.

Ojciec Zachariasza, Jehojada, pokazał mu to, ale zabił jego syna, który powiedział, gdy umierał, niech Pan to zobaczy i poprosi cię o rozliczenie. Jeśli chodzi o Biblię, Zachariasz jest ostatnim prorokiem, który zostanie zabity. Mamy więc Jezusa mówiącego: „No cóż, Jezus znał angielski, ale nie mówił po angielsku”.

Krew proroków spadnie na was, od Abła do Zachariasza. A do Z? W każdym razie nie, nie, to nie ten, że Zachariasz przychodzi znacznie później. Zachariasz, piszący prorok, powstał znacznie później.

OK, więc oto jest: podzielone serce. Chcę tego, czego chce Bóg i chcę tego, czego chcę. Rezultatem jest katastrofa.

Królestwo północne było w tym momencie słabe, prawdopodobnie z powodu rzezi Jehu. I tak Chazael przybywa z Damaszku do Gat Filistynów, aby je zdobyć. Oczywiście Izrael nie był wystarczająco silny, aby powstrzymać go przed po prostu tupaniem przez ich ziemię i przybyciem tutaj.

A kiedy skończył z Gat, podniósł się i powiedział: Wierzę, że zdobędę Jerozolimę. I tak wszystko, co miał Jehoszafat, ośmielę się to powiedzieć, dumnie oddane Bogu i Bożej świątyni, zostało przekazane Chazaelowi, aby go wykupić. Podzielone serce.

Podzielone serce. Następnie mamy krótki epizod, coś, powinienem powiedzieć, że jest on tutaj na waszej kartce: został ranny w walce z Hazaelem. A kiedy leży ranny, wrogowie go dobijają.

Ale po raz kolejny generał, który dokonał zamachu stanu, nie wstąpił na tron. Posadzili na tronie syna Joasza – obietnicę daną Dawidowi. Cokolwiek powiesz o Judejczykach, to po prostu przeszło przez ich DNA.

Oby tak było również w przypadku nas, że nie pozwalamy, aby dynastia Dawida i Jezusa została odłożona na bok, odsunięta na bok lub umniejszana. Dotrzynamy tej obietnicy tak długo, jak będzie to możliwe. W porządku, więc dochodzimy do Jehochaza, króla Izraela, północnego królestwa.

Król w czasach Jozjasza. I po raz kolejny spotykamy osobę o podzielonym sercu. Jest jasne, że Jehu i jego synowie rzeczywiście czcili Jahwe.

Nie ma co do tego wątpliwości. Nie zamierzają poddać się kultowi Baala. A jednak to jahwizm jest skażony bałwochwalstwem.

I tak, czytamy, werset 3 rozdziału 13. I tak zapłonął gniew Pana na Izraela i przez długi czas trzymał go pod władzą Chazaela, króla Aramu, i Ben-Hadada, jego syna. Wtedy Jehochaz zwrócił się do Pana o łaskę.

Wow. I wysłuchał go Pan, bo widział, jak surowo król Aramu uciskał Izraela. Pan zapewnił wybawiciela i uciekli spod władzy Arama.

Tak więc Izraelici mieszkali w swoich domach, jak poprzednio, ale nie odwrócili się od grzechów domu Jeroboama. Podzielone serce. Czy Bóg wysłucha człowieka o podzielonym sercu? O tak, jest łaskawy, ale trzeba za to zapłacić cenę.

Jehochaza nie pozostało nic oprócz 50 jeźdźców, 10 rydwanów i 3000 pieszych żołnierzy, gdyż król Aramu zniszczył resztę i uczynił ich jak proch w czasie omłotu. Mhm, mm. Bóg jest łaskawy.

Daj mu połowę szansy, a on nas pobłogosławi. Ale nie ośmielamy się używać tego jako przykrywk. Cóż, wszystko w porządku.

W porządku. Niech mnie Bóg błogosławi. Nic mi nie jest.

Chcę tu zachować ostrożność. Ale ilu, ilu ewangelistów wpadło w tę pułapkę? Tak, nie jestem wierny swojej żonie. Nie dotrzymuję obietnic i ślubów.

Ale za każdym razem, gdy głoszę, setki ludzi przychodzą do ołtarza. Musi być w porządku. Nie, nie, nie jest w porządku.

Bóg jest łaskawy. Bóg nie jest porywczy. Jest nieskory do gniewu.

Ale to, że cieszymy się błogosławieństwem Pana przez jakiś czas, nie zastąpi serca, które jest całkowicie jego, całkowicie jego. Zatem widzimy sens. Za podzielone serce trzeba zapłacić cenę.

I to jest cena, która jest stanowczo za wysoka.

Pomódlmy się.

Panie Jezu, pokazałeś nam, co to znaczy należeć całkowicie do Ojca, to znaczy nie robić nic innego, jak tylko to, co powiedział Ci Twój Ojciec.

Dziękuję. Chociaż nasze oddanie nie może być w takim samym stopniu jak Twoje, może być tej samej jakości. Możemy być wszyscy twoi, bez ograniczeń, bez rywala, wszyscy twoi. Pomóż nam, Panie. Jesteśmy dobrzy w oszukiwaniu samych siebie. Taki dobry w udawaniu i zabawie.

Dziś wieczorem otwieramy przed Tobą nasze serca i pytamy: Panie, czy jest coś niegodziwego? Czy jest coś, co nas trzyma, co powstrzymuje nas od podskoczenia w jednej chwili, chwycenia dziecka i ucieczki? Czy jest coś, Panie, co zastąpi symbol rzeczywistości? Pomóż nam. Cokolwiek jest prawdą w przypadku kogokolwiek innego na świecie, czy może być prawdą w przypadku nas, że my, 30 osób, wszyscy jesteśmy twoi? Dlaczego nie? W Twoje imię modlimy się. Amen.